

# WOLNOŚĆ

KZ NSZZ "Solidarność": KWK "Jastrzębie" i KWK "Krupiński"

## JAKĄ DROGĄ DO STOŁU ?

Znamy już drogę do "ckrą- głęgo stołu", znane są także granice kompromisu jaki może być osiągnięty z obu układa- jących się stron. Granice - ale tylko polityczne. Jakże nato- miast mogą być granice kom- promisu gospodarczego, na co "S" może się zgodzić jako z innymi słowy: "Solidarność" i co dalej? Jak dalece trzeba będzie pogodzić ekonomiczną przedsiębiorstw ze społecz- społecznymi oczekiwaniami skuteczności reformy. Czyli na ile społeczeństwo może znieść wstrząs, który musi na- stąpić, jeżeli chora gospodar- ka ma być wyleczona - a to gruntownie. Niewątpliwie kon- niecznym stanie się zamknię- cie wielu nierentownych prze- dsiębiorstw, a może bezrobo- cie na dużą skalę. Nie od ra- zu i nie każdy będzie mógł zmienić zawód. Czy zatem "So- lidarność" jako związek zawo- dowy może się na taką kura- cję wstrząsową zgodzić? Jak mamy postąpić - z jednej str- ny wiemy, że dalej tak być nie może - z drugiej musimy bronić się jako zagrożeni re- dukcjami pracownicy. To, co jest konieczne dla polityki gospodarczej niekoniecznie musi odpowiadać związkowi za- wodowemu. Nie jesteśmy jako pracownicy przyzwyczajeni do sytuacji jaka nas czeka. Ma- to swoje podłoże także w cię- żkiej sytuacji mieszkaniowej - bo co mi po pracy w Kiel- cach, gdy mieszkanie mam w Ja- strzębiu. Każdy, z kim przy- szło mi na ten temat rozmawiać twierdzi: tak musi być.

nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, że redukcja może on- jąć także jego. Znamy ugodo- wość rządowych z, dlatego własny związek "Solidarność" jest nam po prostu niezbędny. Sytuacja materialna rodzin pracowników w Polsce jest taka, że w grę wchodzi tylko dwie możliwości: wysokie i silki dla bezrobotnych albo zmała praca. Przy dużej skali bezrobocia, jaką przewidują dla nas eksperci Banku Świa- towego /ok. 20%/ i jednoczes- nym koniecznym dużym defina- ncowaniu rolnictwa pierwsze wyjście jest niemożliwe. Za- tem dla naszych ZZ pozostała jedna droga: walczyć, aby w miejscach zlikwidowanych stano- wiisk pracy powstawały nowe. Podstawą zgody ZZ na reduk- cję zatrudnienia nie mogą je- dnak być tylko czcze zapew- nienia władzy o gotowości stworzenia nowych miejsc pra- cy, te miejsca muszą już być gotowe. Przy względnie taniej pracy w Polsce jest to wbrew opinii naszych niekompetent- nych władz możliwe. Trzeba ty- lko stworzyć takie warunki prawne i finansowe, aby obcy kapitał mógł inwestować, za- rabiać i zyski transformować do dowolnego kraju. Wtedy bę- dzie i wilk syty i owca cała i miejsca pracy będą, i skarb państwa zarobi. Sami też mu- simy przemodelować zarządza- nie w naszych przedsiębior- stwach, a spore musi zmienić rodzaj produkowanych wyrobów. Wtedy dopiero nasze ZZ mogą zgodzić się na zamykanie nie-  
od. str. 2

NEWS+KWK "Jastrzębie" + NEWS+  
+ Kalifaktor oddz. G-10 Mar-  
ian Biełkowski jest dopisy-  
wany na listy premii z fun-  
duszu mistrza. Dość często w  
dwóch lub trzech pozycjach.  
W zamian dostarcza "napojów  
obłędzających" dla kierownika  
i shtygarów. Jest to do spraw  
dzenia na listach.

+ Na oddz. GPP miała być dzie-  
lna premia z tytułu nagro-  
dy za podsadzanie tzw. pulpą.  
Na poszczególnych zmianach  
zostali wybrani przedstawici-  
ele do jej podziału. W zwią-  
zku z tym, że zmiana "A" już  
zjechała, shtygar zmianowy po-  
prosił o uczestnictwo w tym  
podziale Janka Brachaczka.  
Gdy się o tym dowiedział kie-  
rownik robót górniczych pio-  
nu GG-4 mgr. inż. Bednarski,  
kategorycznie zabronił inż.  
Kuli- kier. oddziału dzielić  
premię z fizycznymi. Zgodził  
się na podział premii przez  
zespół w osobach sekretarza  
PJP-shtygar Konieczny. Premia  
została najpierw podzielona  
i wywieziona, potem cofnięta.  
Sprawa utknęła w martwym  
punkcie.

+ G-10: Do zabudowy w ścianie  
potrzebne jest drewno o dł-  
do 3,20. Dostarczane jest 4m.  
i metr drewna jest tracny.  
+ Na oddz. WUW podział premii  
odbył się w ścisłym gronie  
zaufanych kierownika oddzia-  
łu. Nie zastępowano się do  
punktu porozumienia mówiącym  
o przedstawicielach załogi/z  
każdej zmiany/ do w miarę  
obiektywnego podziału premii.  
Także żaden ze strajkujących  
jej nie otrzymał.

NEWS+KWK "Krupiński" + NEWS+NE  
+ Zwalanie odpowiedzialności  
i pozbywanie się obowiązku  
podejmowania decyzji przez  
dyrektorów kopalni staje się  
powszechne. k.p.p. Bednarsz, dyr.  
kopalni wybrał się na wyciecz-  
czkę do Algierii. W ostatnim  
czasie był tam również p. Świ-  
derski - dyr. "Jastrzębia". W  
przeciwieństwie do dyrekto-  
NEWS+KWK "Krupiński" + cd. str. 2

JAKĄ DROGĄ DO STOŁU? - cd.  
rentownych przedsiębiorstw.  
Niestety obawiam się, że PZPR  
nie bardzo będzie chciała  
zgodzić się na takie warunki  
No bo co to za przedsięwzię-  
stwo, którego zarząd nie bę-

dzie chciał utrzymać nie-  
robów z komitetów partyjnych  
Jest to jak mniemam także je-  
dra z głównych przyczyn dla  
hamowania reformy i dla któ-  
rej tak trudno o prowadziny  
samorząd robotniczy. Cybis

NEWS+KWK "Krupiński" NEWS+NS  
rów uaktywniają się bezzał.  
Starając się udowodnić sens  
swego istnienia próbują prze-  
jmować postulaty strajkowiec.  
Np. dotychczas badania okreso-  
we były przeprowadzane w sz.  
się wolnym, po pracy, obecna  
po "dzi. K. i L." "nieosz, w dzieł.  
wolny, ale płatny.

Sto pytań

WYWIAD Z HENRYKIEM NAJMANEM - cd.

Pyt: Strajki się skończyły, powstała "S" - jak kształtowa-  
ła się sytuacja na KWK "Jastrzębie" ?

Odp: Gdy zostały podpisane porozumienia w Gdańsku, Szczeci-  
nie, Jastrzębiu - KS przekształcił się w Komisję Robo-  
tniczą, która reprezentowała interesy załogi /statut związ-  
kowy był w trakcie opracowywania/. W Gdańsku sformułowano  
program o powstaniu wolnych związków zawodowych, złożyliśmy  
swój akces przynależności do Jastrzębskiego MKS. Potem pow-  
stały regiony, nasz Śląsko-Dąbrowski. W ciągu dwóch, trzech  
tygodni do "S" zapisało się 98% załogi. Reszta to był zwią-  
zek "branżowy". Przeprowadziliśmy wybory, które zaczęły się  
od "dołu", tj. od wyberów oddziałowych - wszystko musi się  
dziać od dołu. Dlatego też grupy inicjatywne rozpoczęły wy-  
bory od oddziałów. Wybory przeprowadziliśmy po trzech mie-  
siącach. Przewodniczącym NSZZ "S" został Antoni Jurkiewicz  
/obecnie przebywa za granicą/. Chodziło o powstanie Samo-  
rządów Robotniczych - koncepcja zakładu społecznego. Ten  
Samorząd był pierwszym "okrągłym stołem" ludzi razem współ  
pracujących mimo różnych orientacji. Samorząd Robotniczy  
wyklonił Radę Pracowniczą, a ta z kolei powołała swoje Pre-  
zydium, /12-13 osobowe/, na czele Prezydium stanąłem ja. Me-  
rytorycznie działało Prezydium urzędujące, w skład którego  
weszły trzy osoby - ja /NSZZ "S"/, Bednarz /PZPR/ i inż.  
Ciołek /bezpartyjny/.

Pyt: Czy mógłbyś przedstawić jakieś konkretne działania  
Samorządu Robotniczego ?

Odp: Było tego ogromnie dużo, zwiadowych powodów większość  
rzeczy nie udało się nam zrealizować. Np: 180 osób na  
KWK "Jastrzębie" było na stanie administracji, a prowadzeni  
byli na znakach dołowych - ogłosiłem aby zgłosili się do od-  
działów. Chodziło o likwidację przerostu biurokratycznego,  
zlikwidowanie wszelkich pośrednich ogniw, tj. zjednoczenia,  
które później przekształciło się w zrzeszenie a następnie  
gwarectwo. Są to przechowalnie różnych nieudaczników, którzy  
się nie sprawdzili. Bolało nas też ogromne marnotrawstwo i  
rabunkowa gospodarka - były pokłady, które zostały zamulone,  
/bezpowrotnie stracone/ bo nie nadawały się na kombajn, a  
były nieopłacalne na strzał. Byliśmy hamulcem tej destruk-  
tywnej gospodarki. W tym miejscu mogę dodać, że były i dzia-  
ły się wspaniałe rzeczy, a główną troską było dobre i ko-  
rzyskie społeczeństwo, ludzka. Dziwię się jak można było coś takie-  
go zabić, zamordować. Przecież stanu wojennego mogło nie być  
tylko chodziło o to, aby założyć kaganiec społeczeństwu, że-  
by było na pasku PZPR-u.

Pyt: Znane jest Twoje powiedzenie - "Sprowadzimy PZPR do  
roli koczowniczych kanarków".

Odp: Tak, bo mogą sobie istnieć jako organizacja, ale nie  
jako decydenci.

odn.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ===== DAJ PRZECZYTAĆ INNYM !

+ Mimo zapewnień władz/m.in.

gen. Kiszczaka/ o nie repre-  
sjonowaniu strajkujących i  
przywracaniu ich do pracy, za-  
manie tych oświadczeń powta-  
rza się nagiennie. Zwolnionej  
7-ce proponuje się przyjęcia  
do pracy na nowych warunkach  
Zwolnieni dochodzą sprawied-  
liwości w Sądzie Pracy. 13 X  
odbyła się kolejna rozprawa-  
odroczone do wyniku obrad  
"okrągłego stołu". Jest to ko-  
lejny przykład, że prawo w Po-  
lsce jest zależne od "czynni-  
ków" zewnętrznych, a może Są-  
dy postępują w myśl zasady:  
dajcie mi człowieka, a parag-  
raf się znajdzie? Np. kol. Rą-  
czka w odpowiedzi na pozew  
przeczytał: "...przywrócenie  
do pracy byłoby z'aniem poz-  
wanej kopalni/nie zgodne z za-  
sadami współżycia społeczne-  
go...". A cóż to za zasady two-  
żone w zależności od okoli-  
czności? Cała sprawa od stro-  
ny prawnej rozbija się o oś-  
wiadczenie pełnomocnika Wspó-  
lnoty Węgla, p. Jadczyka, w któ-  
rym użył on sformułowania:  
"...przyjęci do pracy na dc-  
tychczasowych warunkach". Co-  
tóż w obowiązującym prawie  
nie ma takiego zapisu. Istnie-  
je tylko przyjęcie do pracy  
lub przywrócenie do pracy.  
Czyżby p. Jadczyk w chwili  
podpisywania oświadczenia  
nie wiedział o tym ?

+ Od dnia 7 X 88 rozpoczęła  
się wypłata rekompensat za  
strajk przez KZ NSZZ "S" KWK  
"Krupiński". Odbywa się bez  
utrudnień ze strony dyrekcji  
na cechowni kopalni. Paski bę-  
dące podstawą wypłat będą  
zbierane do 21 X 1988.

NEWS+KWK "Krupiński" NEWS+NS